



## Wiadomość Tygodnia

# W KRAKOWIE ZAKOŃCZONO ZAKONNE SYMPOZJUM



W Sanktuarium Jana Pawła II w Krakowie odbyło się dwudniowe sympozjum zorganizowane przez cztery konferencje życia konsekrowanego w Polsce (9-10 października). Przebiegało ono pod hasłem „Jeśli nie płoniemy, nie zapalamy. Odnowić pasję dla Ewangelii”.

### Fantastyczne „wino”

Gościem specjalnym tego wydarzenia był sekretarz Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Abp José Rodríguez Carballo OFM z Watykanu przybliżył uczestnikom konferencji dokument Kongregacji „Młode wino, nowe bukłaki”.

Mówił o swoich obawach, że instytuty zakonne choć mają fantastyczne „wino”, to jednak bukłaki, w których je noszą nie pociągają swoim wyglądem, nie manifestują swojego piękna. „Błagam, nie rujnujcie nowego wina waszych charyzmatów strukturami, które niszczą, zaciemniają ich piękno. Struktury powinny służyć charyzmatowi i misji instytutu” – apelował.

Tłumaczył na przykładach, że jedne struktury trzeba utrzymać, inne z kolei odnowić, wymyśleć na nowo, a jeszcze inne porzucić.

„Świat się zmienia i my też musimy się zmieniać, jeśli nie chcemy być jedynie strażnikami murów czy mumiami w muzeach” – przekonywał zebranych. Sekretarz Kongregacji postulował, aby przechodzić od tego co dobre, do tego, co lepsze.

### Pasja osób konsekrowanych

Przez dwa dni z siostrami zakonnymi czynnymi i klauzurowymi, z zakonnikami i członkami instytutów świeckich w sympozjum brał udział o. bp Jacek Kiciński, przewodniczący Komisji ds. Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego Konferencji Episkopatu Polski.

Klaretyn, a obecnie biskup pomocniczy we Wrocławiu przekonywał, że pasją osób konsekrowanych powinna być Ewangelia i ewangelizacja, bo tylko wtedy możemy płonąć i zapalać innych. Zachęcał, aby żyć miłością Boga i być znakiem miłosnej obecności Boga w świecie.

„Kto odnalazł cel swego życia, którym jest Bóg, tego życie ma sens, ten przeżywa swoje życie jako pasję miłości” – mówił ojciec biskup.

W swoim wywodzie przywołał dwie postaci ewangeliczne: Martę i Marię, które uosabiają dwie postawy, ścierające się każdym w człowieku powołanym do życia konsekrowanego. Jedna mówi nam: musisz iść, czeka praca, obowiązki. Druga – zatrzymaj się.

Zdaniem bpa Kicińskiego, Jezus ustawił jasno hierarchię wartości, stawiając na pierwszym miejscu adorację, która zawsze prowadzi do miłości.

### Forma to nie jest dodatek do treści

Organizatorzy sympozjum zaprosili do Krakowa kilkoro prelegentów z Polski, z którymi dyskutowali na poruszane przez nich tematy.

Ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej ks. bp Edward Dajczak przykładami z życia dowodził, że oprócz treści ogromną rolę w ewangelizacji odgrywa forma przekazu.

„To, jak my mówimy o Bogu, jest przesłaniem. Forma to nie jest dodatek do treści. Boga się manifestuje, a nie tylko o Nim dyskutuje. Boga się dzisiaj nie obroni żadną polemiką. Boga się jedynie obroni manifestacją Boga we mnie, we wspólnocie, czytelną obecnością” – podkreślał.

Przekonywał, że jedynie osobiste spotkanie z Bogiem, głęboka z Nim relacja pozwala innym pomagać, bo „Ewangelia jest przesłaniem czynu, a nie teorii” – dodał. Zachęcał osoby konsekrowane, aby słuchać i rozumieć ludzi, odczytywać świat, aby nie być więziami systemów, aby dzielić się Ewangelią, bo tylko wtedy się w niej wzrasta, aby Słowo Boże zamieniać w życie, aby wyjść na ulicę i dać się wybrudzić.

Publicznie podziękował za obecność w swojej diecezji zakonów klauzurowych, bo jak zauważył, wszystkie wielkie działania ewangelizacyjne są zawsze prowadzone w ten sposób, że inni w tym czasie modlą się na kolanach. „To Bóg ewangelizuje, a nie my. W innym sposób nie da się głosić Ewangelii” – mówił z przekonaniem.

### Coś o wiele głębszego

S. Małgorzata Borkowska OSB, autorka wielu książek, żyjąca na co dzień za klauzurą w swoim wystąpieniu podkreślała, że pasją dla Ewangelii „to musi być coś o wiele głębszego niż łyż wzruszenia przy zapalanej świeczce”, bo jak twierdzi, „uczuciowa pobożność ma tendencję do zasłaniania nam Boga samego (...), a tym samym utrzymuje w centrum swojej uwagi siebie i swoje uczucia, nad nimi pracuje, niemalże modli się do nich”.

„Wymiar kontemplacyjny naszego życia to jest przede wszystkim szacunek dla prawdy Bożej, także dla prawdy Bożej o nas samych (...), to przede wszystkim ufność i nadzieja” – dodała zakonnica.

### Wspólnota klasztorna miejscem terapeutycznym

Dwaj młodzi dominikanie – o. Szymon Popławski i o. Krzysztof Pałys mówili o tym, kiedy wspólnota klasztorna może być miejscem terapeutycznym, a kiedy nie.

Przykładami z własnego życia i opowieściami starszych braci dowodzili, że modlitwa, humor, wdzięczność mają walor terapeutyczny we wspólnocie.

„Jeżeli ktoś przychodzi do zakonu, aby siebie realizować, to całe swoje życie przeżywa na wyklócaniu się, i z Bogiem, i z braćmi (...). Samorealizacja zamiast uniżenia, zamiast pójścia razem w kierunku nawrócenia prowadzi do upadku życia (...). Jednym z powodów kryzysu we wspólnocie jest zanik wdzięczności. Z osobami, które przestały dziękować, nie da się wytrzymać (...). Doby humor, który nie jest cyniczny, nie poniża jest ogromnym darem, który buduje wspólnotę, nie niszczy jej. Dar podnoszenia na ducha, pogoda ducha, humor ma wartość terapeutyczną (...). Miłość, okazywanie, że druga osoba jest cenna ma ogromną wartość terapeutyczną” – wyliczali.

Przed uczestnikami sympozjum wystąpiły cztery młode osoby konsekrowane, które reprezentowały wszystkie konferencje. Podzieliły się one swoim doświadczeniem życia konsekrowanego. Już z tak krótkim „stażem” doświadczyły, że ludzie ich potrzebują, ale chcą ich widzieć prawdziwymi, żyjącymi tak, jak deklarują w słowach. „Ja swoim życiem mam przekonać ich do Jezusa, aby chcieli Go poznać” – powiedziała jedna z nich.

### Media za klauzurą

Wśród wielu poruszanych tematów podczas dwudniowej konferencji były też media za klauzurą.

Pallotyn ks. dr hab. Krzysztof Marcyński (UKSW) przestrzegał przed uzależnieniem od internetu, które odbywa się kosztem obowiązków i czasu dla Boga.

„To, czy media będą zagrożeniem, czy szansą dla naszego życia, zależy, czy nasze serce kocha. Jeżeli czytamy dobre książki, to zyskujemy, a jeśli oglądamy i czytamy złe rzeczy, to one zostawiają w nas ślad i przekładają się na nasze emocje, relacje i więzi” – mówił.

„Media mają coś z wroga i coś z przyjaciela. Coś dają i coś zabierają. Trzeba zatem znać media, ich działanie, ich dobre i złe strony” – dodał.

„Oby nasze klauzury i korzystanie z mediów łączyły z Bogiem i ludźmi, a nie dzieliły” – życzył.

Dr hab. Monika Przybysz (UKSW) podpowiadała, jak ustrzec się przed uzależnieniem od smartfonów. Wśród praktycznych rad wymieniła m.in. możliwość wyłączenia wszystkich auto-odtwarzaczy, ustawienia czystego ekranu na pierwszej stronie telefonu, ustawienie sobie komunikatu o konieczności zrobienia przerwy itp.

Profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego pokazała też szansę dla Kościoła, sześć ważnych funkcji w korzystaniu przez niego z internetu. Są to: informacja, edukacja, promocja, ewangelizacja, formacja, wspólnota.

Przytoczyła też słowa pp. Pawła VI z adhortacji apostołskiej Ewangelii nuntiandi o ewangelizacji w świecie współczesnym. „Kościół byłby winny przed swoim Panem, gdyby nie używał tych potężnych pomocy, które ludzki umysł coraz bardziej usprawnia i doskonali. Za ich pośrednictwem głosi orędzie, jakie mu zostało powierzone, „na dachach”; w nich znajduje nowe i skuteczne formy świętego oddziaływania, współczesną ambonę; poprzez nie może przemawiać do rzesz” – cytowała Ojca Świętego.



Jednocześnie podkreśliła, że spotkanie z ludźmi w internecie powinno prowadzić do spotkania z nimi w świecie realnym.

### Jedność w różnorodności

Na zakończenie sympozjum o. bp Jacek Kiciński zauważył, że podczas niego ujawniła się jedność w różnorodności. „Łączy nas jedna Ewangelia i jeden Kościół (...). Wielość charyzmatów świadczy o pięknie życia konsekrowanego” – powiedział. Sympozjum osób konsekrowanych w Polsce jest organizowane raz na trzy lata przez Konferencję Wyższych Przełożo-

nych Zakonów Męskich, Konferencję Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych, Konferencję Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych i Krajową Konferencję Instytutów Świeckich.

Po oficjalnym zakończeniu sympozjum wyżsi przełożeni spotkali się jeszcze w ramach swoich konferencji, aby omówić bieżące sprawy bezpośrednio ich dotyczące, związane chociażby z nową rzeczywistością po wejściu w życie rozporządzenia o ochronie danych osobowych. jms

## Wiadomości krajowe

# PIELGRZYMKA JEZUITÓW DO ROSTKOWA



Stu czterech jezuitów wybrało się dzisiaj do Rostkowa, miejsca urodzin Stanisława Kostki, by pokłonić się młodemu świętemu i odprawić tam Eucharystię. Pielgrzymujących współbraci jezuitckiego Nowicjusza, który zmarł 450 lat temu, przywitał ksiądz kanonik Adam Chmielewski – proboszcz parafii w Rostkowie.

Mszy świętej przewodniczył Przełożony Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego o. Tomasz Ortman SJ, a kazanie wygłosił o. Jacek Olczyk SJ.

Kaznodzieja mówił o uległości św. Stanisława Kostki Panu Bogu, a jednocześnie o jego uporze wobec różnych przeciwności, o jego nieustępliwym dążeniu do wypełnienia tego, co odkrył w swoim sercu. Dzisiaj młodzi ludzie potrzebują wsparcia właśnie w takich sytuacjach, aby uparcie pełnić wolę Bożą i aby nie ulegać przeciwnościom lecz Duchowi Świętemu. Dzisiaj młodych ludzi bardzo łatwo złamać. Święty Stanisław Kostka taki nie był. Ojciec Jacek zachęcał w kazaniu, aby stu-

chający go jezuita przyjrzał się swoim postawom wobec młodych ludzi. „Jak my ich traktujemy? Czy potrafimy podtrzymać tego ducha, którego mają w sobie? Czy potrafimy go pielęgnować, czy wręcz przeciwnie: mamy takie starcze nawyki, by kasować młodych ludzi uważając się za mądrzejszych i zdmuchnąć to, co w ich w sercach się zapaliło?”

Jakże musiał żyć Stanisław, że tyle tysięcy ludzi przyszło na jego pogrzeb? – pytał podczas kazania. Jakże musiał być uległy Duchowi Świętemu i wypełniać z gorliwością to wszystko, co mu w sercu Bóg podpowiadał, że gdy zmarł wszyscy pobiegli go pożegnać. Jakie przesłanie dał swoim życiem św. Stanisław? Czym tak zachwyił? Co takiego w nim było, że tylu ludzi pociągnął? Wierzę, że św. Stanisław napatrywał się na Jezusa, który spieszy się, aby wypełnić najtrudniejszą wolę Bożą. Napatrywał się na Jezusa, który we wszystkich trudnościach widział miłujące dłonie Ojca dające pewność, że przez wszystko można przejść. Kostka zafascynowany takim Jezu-

sem szedł z uporem maniaka, żeby wypełnić wolę Ojca. I ją wypełnił.

Kończąc kazanie ojciec Jacek postawił każdemu jezuitcie dwa pytania: Czy w ostatnim roku odkryłeś w sobie jakieś natchnienie Ducha Świętego, o które musiałeś zawalczyć, zmierzyć się z trudnościami, by się jemu poddać? Czy rozpoznałeś natchnienie Ducha Świętego u kogoś innego i czy je wsparłeś, czy pielęgnowałeś, czy masz jeszcze w sercu taką wrażliwość?

Jezuici zgromadzeni wokół Eucharystycznego Stołu w Sanktuarium św. Stanisława Kostki w Rostkowie modlili się między innymi o owoce odbywającego się w Watykanie Synodu poświęconego młodzieży, za wychowawców dzieci i młodzieży, za świeckich współpracowników, za Ojczyznę, za chorych współbraci, za nowicjuszy, za prowadzone dzieła.

Za:

[www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## ŚWIĘTO GDAŃSKIEJ PROWINCJI FRANCISZKANÓW

Trzy rzeczy na pewno będą kojarzyć się z tegorocznym Świętem Prowincji św. Maksymiliana: piękna jesienna pogoda, fantastyczna konferencja o. Tadeusza i prawdziwie franciszkańska gościnność braci w Darłowie.

Każdego roku bracia z Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego przyjeżdżają w połowie października do jednego z klasztorów, by świętować jej powstanie. Tym razem prowincjał o. Jan Maciejowski zaprosił wszystkich do Darłowa (w którym panowała iście letnia temperatura: 22 stopnie). Okazją ku temu była 25. rocznica koronacji figury Matki Bożej Jedności, której dokonał w Watykanie św. Jan Paweł II. Na zaproszenie odpowiedzieli bracia ze wszystkich polskich klasztorów, a także z Niemiec i Litwy.

Na początku w darłowskim kościele przywitał zebranych miejscowy gwardian, o. Wiesław Przybysz. Życząc dobrego pobytu zaprosił jednocześnie do odwiedzania królewskiego miasta Darłowa w przyszłości. Zaraz potem rozpoczęła się brewiarzowa modlitwa w ciągu dnia. Po niej minister prowincjalny o. Jan Maciejowski zaprosił wszystkich zebranych do wysłuchania konferencji przygotowanej przez o. Tadeusza Brzozowskiego, wieloletniego misjonarza w Kenii (który znany jest z płomiennego słowa; znakomitą konferencję wygłosił już kilka lat temu także przy okazji Święta Prowincji). O. prowincjał przypomniał także,

że w tym roku mija 100 lat od święceń kapłańskich św. Maksymiliana – jak się okazało była to swoista zapowiedź tematu konferencji.



O. Tadeusz z kolei rozpoczął od własnej zapowiedzi mówiąc, że jego słowo to „refleksja z afrykańskiego buszu, która może być pozbawiona poprawności politycznej”.

Przypomniał wielką wartość dziękczynienia, o którym nie wolno nam zapominać. Dodał, że nasze klasztory są Ziemią Świętą, której nie trzeba szukać gdzieś daleko. Wspomniał o kapłaństwie św. Maksymiliana, a także bardzo obrazowo i sugestywnie omówił śluby zakonne.

Z pewnością giętki język i gorące serce franciszkańskiego misjonarza sprawiły, że jego słowa docierały nie tylko do kapłanów i zakonników, ale także do zebranych w kościele osób świeckich.

O godzinie 12:00 rozpoczęła się Msza św., której przewodniczył o. prowincjał. On także wygłosił homilię. Mówił w niej o tym, jak szczęśliwa jest Maryja będąc Matką Jezusa. Jednak kluczem do bycia szczęśliwym już tu na ziemi, jest przyję-

cie Słowa Bożego – przypomniał i pytał: „Jakim słowem dziś żyjesz?”

O. Jan podkreślał także wagę jedności, a przede wszystkim to, że trzeba mieć ją we własnym sercu, by zapanowała ona w Ojczyźnie i na świecie.

Dodał, że jest konieczne, byśmy płonęli miłością, nadzieją i wiarą, byśmy mogli zapalać innych.

Na koniec homilii podziękował wszystkim franciszkanom, którzy pracowali w Darłowie po wojnie, szczególnie zaś o. Januszowi Jędryszkowi, a także parafianom, którzy przez lata modlili się i modlą w tym „domu Matki Jedności”.

Na Eucharystii wspomniano także zmarłych braci, a szczególnie o. Stefana Malandego, który odszedł do domu Ojca w Darłowie dwa miesiące temu.

Przed końcem Liturgii tradycyjnie wręczona została statuetka *Fraternitatis gratiarum*, którą otrzymują co roku osoby świeckie związane z franciszkańskimi wspólnotami. W tym roku przyznano ją panu Mirosławowi Mikołajczukowi z Gniezna, który od lat bardzo żywo angażuje się w życie wspólnoty parafialnej, wspiera franciszkanów na rozmaite sposoby, a przede wszystkim przez swą pogodną postawę i głęboką wiarę sam staje się przykładem iście franciszkańskiego życia.

Święto Prowincji zakończyło się o godzinie 15:15 nieszpornymi odprawionymi w kościele św. Jerzego, którym franciszkanie opiekują się od lat.

Za: [www.franciszkanie.gdansk.pl](http://www.franciszkanie.gdansk.pl)

## POCZĄTEK PROCESU BEATYFIKACYJNEGO PALLOTYNA KS. STANISŁAWA SZULMIŃSKIEGO

W Kurii Warszawsko-Praskiej rozpoczął się 12 października 2018 roku, proces beatyfikacyjny Sługi Bożego Stanisława Szulmińskiego SAC.

Przedmiotem badań będzie heroiczna postawa męczeństwa polskiego palloty na zesłaniu na Syberii. W sesji rozpoczynającej proces wzięli udział:

delegat Biskupa Warszawsko-Praskiego, ks. prał. Dariusz Szczepaniuk, Kanclerz Kurii promotor sprawiedliwości, o. Gabriel Bartoszewski OFM Cap notariusze: ks. Hiacynt Wierzba SAC, ks. Przemysław Krakowczyk SAC, ks. kan. Maciej Miętek postulator: ks. Józef Ciupak SAC wicepostulator: ks. Jan Korycki SAC

Sługa Boży Ksiądz Stanisław Szulmiński urodził się w 1894 r. w Odessie na Ukrainie. W 1918 r. wstąpił do diecezjalnego seminarium duchownego w Żytomierzu. Z powodu rewolucji październikowej kontynuował studia w Tarnowie. Święcenia ka-



pląskie otrzymał 8 lipca 1923 r. z rąk biskupa Piotra Mańkowskiego w Buczaczu.



Następnie ks. Szulmiński studiował orientalistykę na KUL-u, prowadził wykłady z zakresu teologii prawosławnej w semina-

rium duchownym w Łucku na Wołyniu. Do pallotyńów wstąpił w 1928 r. Był ojcem duchownym w Collegium Marianum w Wadowicach i wykładowcą teologii moralnej i orientalistyki w Ołtarzewie. Ks. Szulmiński, inspirowany ideą unii Kościoła katolickiego z Cerkwią prawosławną, zorganizował ruch pod nazwą Apostolat Pojednania, który zrzeszał osoby duchowne i świeckie z całej Polski. W 1939 został mianowany rektorem pallotyńskiego domu w Okopach Świętej Trójcy, na pograniczu Polski, Ukrainy i Rumunii. II wojna światowa zastała go w Warszawie. Pomimo okupacji udał się na Wschód, lecz do Okopów Świętej Trójcy nie dotarł. W listopadzie 1939 ks. Szulmiński został aresztowany przez NKWD w Nowogródku i wywieziony do łagru w Uchcie na Syberii. Tam pracował jako sanitariusz i potajemnie jako kapelan. Zmarł 27 listopada 1941 r. w łagrze w Uchcie, mając 47 lat. Jest kandydatem na ołtarze. Z powodów politycznych jego proces beatyfikacyjny mógł się rozpocząć dopiero w latach 90. XX wieku.

Za: [www.diecezja.waw.pl](http://www.diecezja.waw.pl) oraz [www.pallotyni.pl](http://www.pallotyni.pl)

## ZAKONY ZBIORĄ DANE DT. NADUŻYĆ SEKSUALNYCH

Zakony zbiorą dane statystyczne dt. nadużyć seksualnych wobec małoletnich przez osoby zakonne – poinformował KAI o. Janusz Sok CSSR, przewodni-

czący Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce.

„Przełożeni zakonni włączają się w działania księży biskupów ws. ochrony małoletnich. Zgodnie z decyzją Konferencji Episkopatu Polski podjętą na 380. Zebraniu Plenarnym w Płocku również zakony zbiorą dane statystyczne dotyczące nadużyć seksualnych wobec

małoletnich przez osoby zakonne.” – zapowiada o. Janusz Sok CSSR w informacji przesłanej KAI.

Przewodniczący Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce zapewnia również, że „ochrona dzieci i młodzieży jest dla wszystkich zakonów priorytetem.” Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## MĘCZENNICZY PERUWIAŃSCY PATRONAMI SZKOŁY

W Rychwałdku na Żywiecczyźnie 10 października 2018 r. miejscowa szkoła podstawowa i przedszkole obrały sobie za patronów błogosławionych Męczenników z Pariacoto – o. Michała Tomaszka i o. Zbigniewa Strzałkowskiego.

Uroczystości związane z nadaniem szkole imienia błogosławionych Męczenników rozpoczęły się w Rychwałdzie, gdzie we franciszkańskiej Bazylice Mniejszej na Mszy Świętej, zgromadzili się nauczyciele i uczniowie placówki, przedstawiciele władz samorządowych, rodzeństwo oraz rodziny bł. Michała i bł. Zbigniewa oraz franciszkanie – wśród nich wikariusz Krakowskiej Prowincji o. Mariusz Kozioł, proboszcz parafii w Rychwałdzie, o. Bogdan Kocańda oraz br. Jan Hruszowiec, promotor kultu franciszkańskich Męczenników.

### Trzy ważne znaki

Eucharystii przewodniczył bp Roman Pindel, który w homilii skierowanej do społeczności szkolnej powiedział o trzech ważnych znakach, które Pan Bóg przynosi tego dnia poprzez swoje Słowo i to ważne dla szkoły wydarzenie: „Z tymi trzema znakami pójdziemy z tej świątyni do naszej codzienności (...) pamiętając o znaku modlitwy <<Ojcie nasz>>, znaku naszych patronów, którzy się za nami wstawiają i dają nam przykład życia oraz o znaku naszego sztandaru. Będziemy modlić się w czasie tej Mszy świętej, o to żeby Pan Bóg błogosławił waszej pracy, waszemu uczeniu się, dorastaniu, w waszym stawianiu się coraz bardziej człowiekiem, coraz lepszym uczniem Pana Jezusa.”

Po wygłoszonym przez biskupa słowie, nastąpił uroczysty akt nadania imienia szkole. Placówka otrzymała imię franciszkań-

skich Męczenników z Peru – bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego. Ważną częścią wydarzenia było poświęcenie i przekazanie sztandaru, będącego symbolem wartości dla których chce żyć społeczność szkoły – nauki, pracy, służbie Bogu, Ojczyźnie i drugiemu człowiekowi, Sztandar został wykonany na cześć nowo wybranych patronów szkoły i widnieje na nim wizerunek Męczenników z Pariacoto.



### „Bądźcie tacy, jak oni”

Po przekazaniu poświęconego sztandaru odbyło się ślubowanie klas pierwszych. Po tym uroczystym akcie głos zabrał o. Mariusz Kozioł, wikariusz Krakowskiej Prowincji Franciszkanów: „Święci są jak witraże, przez które wpada słońce Boga. Gratuluję szkole wyboru patronów i uczniom, nauczycielom oraz rodzicom. Nie tylko noście ich na sztandarach, nie tylko ich podziwiajcie, ale bądźcie tacy jak oni. Nieście pokój i dobro zawsze w imię Boże.” Po skończonej Mszy Świętej, w budynku szkoły odsłonięto tablicę upamiętniającą nadanie imienia szkoły w Rychwałdku. Dzieci i młodzież przygotowały również in-

scenizację, poświęconą pamięci ich nowo wybranych patronów – bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego.

### „Chcemy być dziećmi pełnymi miłości”

Na początku uroczystości, witając ks. biskupa przedstawiciele najmłodszych dzieci powiedziały: „Modlimy się o dobre zacho-

wanie, żeby nasze buzie były zawsze uśmiechnięte. Chcemy być dziećmi pełnymi miłości do Boga i do drugiego człowieka”. Życzymy, by cała społeczność szkoły im. franciszkańskich Męczenników z Peru, bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego w Rychwałdku, przy opiece ich patronów, dążyła do realizacji tych pragnień. Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## W KRAKOWIE UPAMIĘTNIONO „POLSKĄ TERESĘ OD JEZUSA”

W uroczystość św. Teresy od Jezusa, Reformatorki Karmelu i Doktora Kościoła, tj. 15 października br., ks. abp Marek Jędraszewski, arcybiskup metropolita krakowski, dokonał w kościele Sióstr Karmelitanek Bosych w Krakowie przy ul. Kopernika pobłogosławienia tablicy upamiętniającej polską Teresę od Jezusa – Mariannę Marchocką OCD, z pierwszego pokolenia polskich karmelitanek bosych. Treść tablicy jest następująca: „JM+JT. Służebnica Boża Teresa od Jezusa (Marianna Marchocka), karmelitanka bosa (1603-1652). Doczesne szczątki kandydatki na ołtarze spoczywają w krypcie pod prezbiterium tego kościoła”.

Ks. Arcybiskup w swej homilii mówił o wielkiej miłości św. Teresy do Boga i o jej przeżyciach mistycznych, wspominając szczególnie fenomen jej przebicia serca, co sama opisuje, a co przywołuje zna rzeźba Berniniego z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Rzymie. Kaznodzieja przywołał też postać m. Teresy Marchockiej, „polskiej św. Teresy”, zachęcając do modlitwy o jej beatyfikację.

Tablica zaprojektowana przez inż. Stanisława Juszcza została wykonana przez inż. Piotra Białko. Na jej pobłogosławienie wybrano uroczystość św. Teresy od Jezusa nie przypadkowo. Jako jedna z pierwszych polskich mniszek karmelitańskich i pierwsza w Polsce autorka kobiecej autobiografii mistycznej, w swym życiu powierzyła się ona bowiem swej hiszpańskiej duchowej

Matce i żyła w jej szkole. Napisała akt tego powierzenia 22 października 1631 r., zapewniając, że „że będzie mieć do św. Teresy miłość i nabożeństwo wszystkim afektem (...), jako do matki i patronki swojej i we wszystkich potrzebach będzie uciekać się do niej, (...) naśladować jej cnoty, (...) i zachowując całość doskonałości zakonnej, którą [św. Matka] przez reformę swoją podała, aż do śmierci w niej trwając”.



Przyrzekła, iż „będzie wszystkim zalecać nabożeństwo do św. Matki” i prosiła, aby św. Teresa „była jej do końca matką, ratowała ją w potrzebach jej duszy” i by „uprosiła jej u Pana (...) pokorę prawdziwą, posłuszeństwo doskonałe (...) i zachowanie całości bezpiecznie zakonnej (...), by była taką, jaką chce mieć ją Bóg i czego wymaga od niej jej woka-cja”, tj. jej powołanie. Prosiła jeszcze o to, aby św. Teresa, „kochana jej matka, nie omieszkała przyjść do niej z szatą godową w ostatnią godzinę jej życia, (...) by mogła wnieść bezpiecznie na gody onego wiecznego wesela za jej przyczyną”.

Jak informuje o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD, postulator karmelitów bosych w Polsce, matce Marchockiej od 2007 r. przysługuje kanoniczny tytuł Służebnicy Bożej, albowiem wtenczas rozpoczęto

oficjalnie w Kurii Metropolitalnej w Krakowie jej proces beatyfikacyjny, który obecnie znajduje się już w swej fazie rzymskiej, w Kongregacji Spraw Kanonicznych. W odniesieniu do powiązania obu Teres od Jezusa – tej hiszpańskiej, czczonej na ołtarzach Kościoła i będącej jego doktorem, jak i tej naszej, polskiej, której proces beatyfikacyjny jest dopiero w toku, postulator dodaje, że już teraz wolno nam chyba powiedzieć, iż obie zdobyły ową mądrość, która jest cenniejsza niż berła i trony, i w porównaniu z nią niczym są bogactwa (por. Mdr 7, 7-9), tj. mądrość ducha! Zdobyły ją nie w auli uniwersyteckiej: żadna z nich nigdy w takiej nie była, nawet turystycznie. Zdobyły ją na kolanach, przed tabernakulum; zdobyły ją na modlitwie! Chronologicznie jako pierwsza, uczyniła to Teresa z Hiszpanii, bo nasza, polska Teresa, przyszła przecież na świat 21 lat po śmierci Teresy Hiszpańskiej. Poznała więc nasza polska Teresa swoją poprzedniczkę przede wszystkim jako „mistrzynię modlitwy” rozmiłowaną bez reszty w Chrystusie. I za jej przykładem potrafiła także ona przyłgnąć całkowicie do Chrystusa i do Jego Krzyża, który jest najwyższą Mądrością (por. 1Kor 1, 24).”.

W uroczystości wzięli udział liczni kapłani zwłaszcza karmelitańscy, m.in. o. Tadeusz Florek OCD – przełożony prowincjalny, a także ks. Józef Gubała, proboszcz miejscowej parafii pw. św. Mikołaja i przedstawiciele klasztoru jezuitów. Uczestniczyli też w ceremonii bracia klerycy karmelitańscy, osoby konsekrowane i wierni. *Biuro Postulatorskie Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych*

## PREMIER W CENTRUM MEDYCZNYM BONIFRATRÓW

W dniu 8.10.2018 w Centrum Medycznym Bonifratrów w Warszawie gościł Premier RP Mateusz Morawiecki. Szef rządu przybył na spotkanie z pensjonariuszami i współpracownikami Domu Geriatryczno-Rehabilitacyjnego prowadzonego przez nasz Zakon.

*Matka Teresa z Kalkuty mawiała, że to, jak się opiekujemy osobami starszymi jest miarą naszego człowieczeństwa* – mówił premier podczas wizyty. Szef rządu zapowiedział zwiększenie środków na usługi rehabilitacyjne i opiekę socjalną dla

polskich seniorów, którzy będą mogli korzystać z trzystu nowych ośrodków dostosowanych do ich potrzeb.





W trakcie spotkania premier podkreślał, że rząd PiS zrobi wszystko, żeby zwielokrotnić wydatki na domy seniora, które są bardzo potrzebne – mówił Morawiecki. Oby jesień życia wszystkich naszych seniorów mogła być tak piękna, jak tegoroczna słoneczna, polska jesień – dodał polityk. Premier po-

dziękował też zakonnikom za prowadzenie takich placówek – To są dzieła, które powinny być wspierane przez państwo, dlatego my przeznaczamy środki na domy opieki nad osobami starszymi – dodał szef rządu. Za: [www.bonifratrzy.pl](http://www.bonifratrzy.pl)

## FRANCISZKAŃSKI DOM ŚW. SZYMONA Z LIPNICY

U stóp Wawelu, w pobliżu wiślanych bulwarów i w bliskim otoczeniu najpiękniejszych zabytków królewskiego Krakowa znajduje się Dom św. Szymona z Lipnicy. Urządzony z franciszkańską prostotą przez ojców bernardynów, położony jest na terenie klasztoru, gdzie w XV wieku żył, modlił się i służył potrzebującym św. Szymon – słynny kaznodzieja, asceta i gorliwy opiekun chorych.

Choć zlokalizowany w ścisłym centrum tętniącego życiem Krakowa, Dom św. Szymona jest oazą spokoju i ciszy. Usytuowany w klasztornych ogrodach, w cieniu bernardyńskiej świątyni, gdzie czczono są relikwie jego patrona, tworzy przestrzeń dla modlitwy i odpoczynku. W pachnącym nowością, kameralnym budynku nietrudno poczuć się jak we własnym domu.

Z pokoi gościnnych u ojców bernardynów mogą skorzystać zarówno osoby duchowne, jak i świeccy; poszukujący odpoczynku w niepowtarzalnym klimacie starego Krakowa, jak i ci, którzy chcą odkrywać jego atrakcje. Miłośnicy historii i sztuki z pewnością docenią możliwość noclegu w XV-wiecznym zespole klasztornym, w bliskości kościoła św. Bernardyna ze Sieny, który jest jedną z najpiękniejszych pereł architektury sakralnej w Krakowie. Dom otwarty jest również dla licznie przybywających do Krakowa uczestników zjazdów, kongresów i organizowanych tu konferencji. Chwile relaksu od problemów codzienności odnajdą tu także małżeństwa i rodziny.

Gospodarze Domu św. Szymona zapraszają ponadto kapłanów, którzy chcą odprawić indywidualne rekolekcje i dni skupienia w duchu franciszkańskim, wraz ze św. Franciszkiem z Asyżu czy św. Szymonem z Lipnicy.



W Domu znajduje się 20 pokoi dwu- i trzyosobowych. Pokoje dwuosobowe są także dostępne do pojedynczego wykorzystania. W sumie może znaleźć tu nocleg 45 osób. Pokoje urządzone są z franciszkańską prostotą, wyposażone w meble z litego drewna, łazienkę z prysznicem i toaletą, ręczniki, czajniki elektryczne, telewizor, a w niektórych jest także dostępna lodówka. Goście Domu św. Szymona mają zapewniony bezpłatny dostęp do przewodowego oraz bezprzewodowego internetu. Wszystkie pokoje są słoneczne i utrzymane w ciepłych kolorach. Z ich okien roztacza się widok na Wawel oraz na urokliwy ogród klasztorny ojców bernardynów. Za dodatkową opłatą można korzystać z prywatnego monitorowanego parkingu.

Rezerwacji pokoi można dokonać telefonicznie lub online poprzez stronę internetową – [www.domszymona.pl](http://www.domszymona.pl). Dla zorganizowanych grup pielgrzymkowych, duszpasterskich czy parafialnych przygotowana jest oferta zniżkowa.

Istnieje możliwość wykupienia posiłków dla zorganizowanych grup oraz zamówienia śniadań dla gości indywidualnych w pobliskiej restauracji

Gospodarze Domu służą ponadto pomocą w organizacji transportu z i na lotnisko. Mogą pomóc również w urządzaniu wycieczek po Krakowie i okolicach: do Oświęcimia, Wieliczki, Bochni, Kalwarii Zebrzydowskiej, Wadowic, krakowskich Łagiewnik (Szlak św. Jana Pawła II), Ojcowskiego Parku Narodowego, Zakopanego, Częstochowy, spływu Dunajcem, wycieczek Szlakiem Architektury Drewnianej oraz Szlakiem Orlich Gniazd.

### **Informacje dla pielgrzyma i turysty:**

#### **Dojazd:**

Z Dworca Głównego komunikacją miejską: tramwaj nr 10 (przystanek: Wawel)

#### **Noclegi:**

Informacje i rezerwacja: [www.domszymona.pl](http://www.domszymona.pl)

#### **Uroczystości:**

Uroczystość św. Bernardyna ze Sieny – 20 maja

Uroczystość św. Szymona z Lipnicy – 18 lipca

Uroczystość św. Franciszka z Asyżu – 4 października

#### **Szczególnie ważne:**

W krakowskim kościele ojców bernardynów pod Wawelem znajduje się kaplica z relikwiami św. Szymona z Lipnicy. Stanowi ona ośrodek kultu i cel wielu pielgrzymek do grobu Świętego, którego beatyfikacja miała miejsce w 1685 roku, a kanonizacja 3 czerwca 2007 roku.

#### **Dane kontaktowe:**

Dom św. Szymona z Lipnicy

ul. Koletek 13A

31-069 Kraków

tel. + 48 12 430-62-83; 789 464 240

e-mail: [info@domszymona.pl](mailto:info@domszymona.pl)

## Refleksja tygodnia

## HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA PODCZAS MSZY ŚW. KANONIZACYJNEJ

Drugie czytanie mówiło nam, że „słowo Boże jest żywe, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny” (Hbr 4,12). To prawda: słowo Boże to nie tylko zbiór prawd, czy budująca

opowieść duchowa, ale jest to żywe Słowo, które dotyka życia i je przekształca. W nim przemawia do naszych serc sam Jezus, Ten, który jest żywym Słowem Bożym.

Szczególnie Ewangelia zaprasza nas do spotkania z Panem, podobnie jak tego, który „upadł przed Nim na kolana” (Mk 10,17). Możemy utożsamiać się z tym człowiekiem, którego imienia tekst nie przytacza, jakby sugerował, że może przedstawiać każdego z nas. Pyta on Jezusa, jak „można osiągnąć życie wieczne?” (w. 17). Prosi o życie na zawsze, życie w pełni: ktoś z nas by tego nie pragnął? Ale jak zauważamy, prosi o nie jako o dziedzictwo, które można osiągnąć, jak jakieś dobro, które można uzyskać, zdobyć o własnych siłach. Istotnie, aby osiągnąć cel, gotów jest zachowywać inne. Dlatego pyta: „Co mam czynić, aby osiągnąć?”.

Odpowiedź Jezusa go zaskakuje. Pan spojrział na niego z miłością (por. w. 21). Jezus zmienia perspektywę: od zachowywanych przykazań, by uzyskać nagrodę, do miłości bezinteresownej i bez reszty. Ów człowiek mówił w kategoriach popytu i podaży, a Jezus proponuje mu historię miłości. Prosi, aby przeszedł od przestrzegania prawa do daru z siebie, od czynienia dla siebie do przebywania z Nim. I daje mu stanowczą propozycję życia: „Sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, [...] Potem przyjdź i chodź za Mną” (w. 21). Jezus mówi także do ciebie: „przyjdź i chodź za Mną!”. Przyjdź: nie stój w miejscu, bo aby być z Jezusem nie wystarczy nie czynić nic złego. Chodź za Mną!: nie idź za Jezusem tylko wtedy, gdy tobie odpowiada, ale szukaj Go każdego dnia. Nie zadowalaj się przestrzeganiem przykazań, daniem trochę na jałmużnę i odmówieniem kilku modlitw: spotkaj w Nim Boga, który zawsze ciebie kocha, sens twojego życia, siłę, by dać siebie.

Ponadto Jezus mówi mu: „Sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim”. Pan nie tworzy teorii o ubóstwie i bogactwie, ale przechodzi wprost do życia. Wymaga od ciebie, abyś zostawił wszystko, co obciąża serce, abyś ogołocił się z dóbr, żeby uczynić miejsce dla Niego, jedyne dobra. Nie można naprawdę iść za Jezusem, kiedy jesteśmy obciążeni rzeczami. Jeśli bowiem serce jest wypełnione dobrami, nie będzie w nim miejsca dla Pana, który stanie się jedną z wielu rzeczy. Właśnie dlatego bogactwo jest niebezpieczne i – jak mówi Jezus – sprawia, że trudne jest nawet zbawienie siebie. Nie dlatego, że Bóg jest surowy, o nie! Problem leży po naszej stronie: nasze zbyt posiadanie, chcenie nazbyt wiele dławi nasze serce i czyni nas niezdolnymi do miłości. Dlatego św. Paweł przypomina, że „korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy” (1 Tm 6,10). Widzimy to: gdzie pieniądze są stawiane w centrum, nie ma miejsca dla Boga i nie ma też miejsca dla człowieka.

Jezus jest radykalny. Daje wszystko i wymaga wszystkiego: daje całkowitą miłość i wymaga niepodzielnego serca. Także dzisiaj daje się nam jako Chleb żywy. Czy możemy mu dać w zamian okruciny? Jemu, który stał się naszym sługą, aż po przyjęcie dla nas krzyża nie możemy odpowiedzieć tylko przestrzegając jakiegoś przykazania. Jemu, który daje nam życie wieczne nie możemy dać tylko kilku wolnych chwil. Jezusowi nie wystarczają tylko „procenty miłości”: nie możemy go kochać w dwudziestu, pięćdziesięciu czy sześćdziesięciu procentach. Wszystko albo nic.

Drodzy bracia i siostry, nasze serce jest jak magnes: daje się pociągnąć miłością, ale może przyczepić się jedynie jedną częścią i musi wybrać: albo pokocha Boga, albo też pokocha bogactwo świata (por. Mt 6, 24); albo będzie żyło, żeby kochać, albo będzie żyć dla siebie (por. Mk 8, 35). Zadajmy sobie pytanie, po której stronie jesteśmy. Zadajmy sobie pytanie, w jakim punkcie znajdujemy się w naszej historii miłości z Bogiem. Czy zadowalamy się jakimś przykazaniem, czy też podążamy za Jezusem jako zakochani, naprawdę gotowi zostawić coś dla Niego? Jezus pyta każdego z nas i nas wszystkich jako Kościół

pielgrzymujący: czy jesteśmy Kościołem, który głosi jedynie dobre wskazania czy też Kościołem-Oblubienicą, który dla swego Pana rzuca się w miłość? Czy podążamy za Nim naprawdę, czy też powracamy na drogi świata, jak ów człowiek? Krótko mówiąc, czy wystarczy nam Jezus, czy też szukamy wielu zabezpieczeń świata? Prośmy o łaskę, aby móc porzucić ze względu na umiłowanie Pana: porzucić bogactwa, tęsknotę za odgrywaniem ważnych ról i posiadaniem władzy, struktury, które nie są już odpowiednie do głoszenia Ewangelii, balasty utrudniające misję, węzły wiążące nas ze światem. Bez kroku naprzód w miłości nasze życie i nasz Kościół są chore na „egocentryczne samozadowolenie” (adhort. ap. Ewangelii gaudium, 95.): poszukujemy radości w jakiejś przelotnej przyjemności, zamykamy się w jałowej gadaninie, rozkładamy się w monotonii chrześcijańskiego życia bez energii, gdzie odrobina narcyzmu pokrywa smutek pozostawiania niespełnionym.



Tak było z tym człowiekiem, który – jak mówi Ewangelia – „odszedł zasmucony” (w. 22). Uchwycił się przykazań i wielu swoich dóbr, nie oddał swego serca. I chociaż spotkał Jezusa i otrzymał spojrzenie pełne miłości, odszedł smutny. Smutek jest dowodem niespełnionej miłości. To znak serca letniego. Natomiast serce nieobciążone dobrami, które swobodnie miłuje Pana, zawsze szerzy radość, tę radość, której dzisiaj bardzo potrzeba. Święty papież Paweł VI napisał: „współcześni nam ludzie uwikłani w błędy, potrzebują doznania radości i usłyszenia jakby jej pieśni” (Adhort. ap. Gaudete in Domino, I). Jezus zachęca nas dzisiaj, abyśmy powrócili do źródła radości, którym jest spotkanie z Nim, odważna decyzja, aby podjąć ryzyko pójścia za Nim, smak pozostawiania czegoś, aby podjąć Jego drogę. Święci przemierzali tę drogę.

Paweł VI uczynił to, idąc za przykładem Apostoła, którego imię przyjął. Podobnie jak on poświęcił życie dla Ewangelii Chrystusa, przekraczając nowe granice i stając się Jego świadkiem w głoszeniu i dialogu, prorokiem Kościoła wychodzącego, patrzącego na dalekich i troszczącego się o ubogich. Paweł VI, także w trudzie i pośród niezrozumienia, świadczył z zapałem o pięknie i radości całkowitego naśladowania Jezusa. Dzisiaj nadal nas zachęca, wraz z Soborem, którego był mądrym sternikiem, abyśmy żyli naszym wspólnym powołaniem: powszechnym powołaniem do świętości. Nie do połowiczności, ale do świętości. Ci piękne, że wraz z nim i innymi świętymi jest dzisiaj Arcybiskup Romero, który porzucił bezpieczeństwo świata, a nawet swoje własne bezpieczeństwo, aby oddać swoje życie według Ewangelii, będąc blisko ubogich i swego ludu, z sercem zwróconym ku Jezusowi i braciom. To samo można powiedzieć o Franciszku Spinellim, Wincentym Romano, Marii Katarzynie Kasper, Nazarii Ignacji od św. Teresy od Jezusa i Nuncjuszu Sulprizio. Wszyscy ci święci, w różnych okolicznościach, przekładali na swoje życie dzisiejsze Słowo, bez letniości, bez kal-



kulacji, z żarliwością, by ryzykować i porzucić. Niech Pan może nam naśladować ich wzorce. Za: [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)

## Wiadomości zagraniczne

# PAPIEŻ PAWEŁ VI I DWIE ZAKONNICE WŚRÓD SIĘDMIORGA NOWYCH ŚWIĘTYCH

W niedzielę w Watykanie papież Franciszek kanonizował siedmioro błogosławionych: papieża Pawła VI, abp Óscara Arnulfo Romero y Galdámez, ks. Francesco Spinelli, ks. Vincenzo Romano, siostrę Marię Katarzynę Kasper, siostrę Nazarię Ignację March Mesy i Nunzia Sulprizio. Kanonizacja odbyła się podczas Mszy św. na placu św. Piotra w ramach trwającego w Rzymie Synodu Biskupów nt. "Młodość, wiara i rozpoznawanie powołania".

Przedstawiamy sylwetki Pawła VI i dwóch zakonnic:

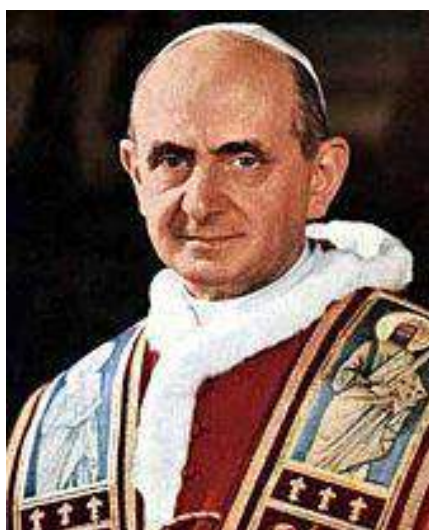
### Papież Paweł VI

Papież Paweł VI (Giovanni Battista Montini) urodził się 26 września 1897 r. w lombardzkim miasteczku Concesio koło Brescii. Jego ojciec Giorgio był dziennikarzem i propagował społeczną naukę Kościoła, działał we Włoskiej Akcji Katolickiej, był parlamentarzystą.

Święcenia kapłańskie przyszedł papież przyjął 28 maja 1920 r. w Brescii, po czym kontynuował naukę i studia w Mediolanie i Rzymie, m.in. w Papieskiej Akademii Kościelnej, kształcącej dyplomatów watykańskich. W maju 1923 r. rozpoczął pracę w nuncjaturze apostolskiej w Warszawie jako sekretarz nuncjusza abp. Lorenzo Lauriego. W Polsce spędził niespełna pół roku, poznawał kraj (był m.in. na Jasnej Górze), uczył się języka, ale częste przeziębnia spowodowane surowym klimatem sprawiły, że musiał wrócić do Włoch.

Po powrocie do Rzymu ks. Montini rozpoczął pracę w Sekretariacie Stanu, będąc jednocześnie m.in. asystentem kościelnym sekcji akademickiej Włoskiej Akcji Katolickiej (1925-33) i krajowym moderatorem (kapelanem) Federacji Studentów Włoskich Uniwersytetów Katolickich (FUCI). W 1937 r. został substytutem do spraw zwyczajnych w Sekretariacie Stanu, którym kierował wówczas kard. Eugenio Pacelli (późniejszy papież Pius XII). Na stanowisku substytutu ks. prałat Montini pozostał także po wyborze kardynała na papieża w marcu 1939 r. W latach II wojny światowej był odpowiedzialny za pomoc i opiekę nad uchodźcami.

Po wojnie Pius XII chciał na konsystorzu w styczniu 1953 r. mianować go kardynałem, ale ks. prałat Montini nie przyjął wyróżnienia. Papież powołał go więc w 1954 r. na arcybiskupa Mediolanu. Na stanowisku tym objawiły się jego talenty duszpasterskie i organizacyjne. W ciągu ponad ośmiu lat odnowił życie duchowe archidiecezji, ogłosił liczne listy i orędzia duszpasterskie, odwiedzał zakłady pracy i przyczynił się do powrotu do Kościoła wielu zeświecczonych środowisk robotniczych i intelektualnych, wspierał rozwój pracy katolickiej.



Następca Piusa XII, Jan XXIII już na pierwszym konsystorzu 15 grudnia 1958 r. mianował 61-letniego wówczas arcybiskupa Mediolanu kardynałem. A gdy ku zaskoczeniu wszystkich papież Roncalli ogłosił 25 stycznia 1959 r., decyzję o zwołaniu Soboru Watykańskiego II, nowy kardynał znalazł się w Głównej Komisji Przygotowawczej i w Komisji Techniczno-Organizacyjnej przyszłego Soboru.

Po śmierci Jana XXIII kard. Montini po dwóch dniach konklawe, 21 czerwca 1963 r. został jego następcą, przyjmując imię Pawła VI. Nowy papież mógł wznowić obrady Soboru albo zakończyć je po pierwszej sesji, tymczasem już nazajutrz po wyborze zapowiedział, że zamierza kontynuować dzieło Jana XXIII. "Właśnie temu dziełu głównie poświęcimy wszystkie nasze siły" – podkreślił.

Wielką zasługą Pawła VI było takie kierowanie pracami Soboru, że stworzono warunki pełnej wolności wypowiedzi jego uczestników, przeprowadzono głębokie reformy w Kościele, zachowu-

jąc nienaruszony depozyt wiary Chrystusowej. Po Vaticanum II Paweł VI zaangażował cały swój autorytet we wprowadzanie w życie postanowień soborowych, co nie było łatwe ani proste.

Idąc za wnioskami ojców soborowych w sprawie reformy Kurii Rzymskiej, Paweł VI podjął się trudnego dzieła gruntownych zmian tej instytucji, będącej jakby "rządem" Kościoła.

Idąc śladami swego wielkiego poprzednika Jana XXIII, Paweł VI wypracował politykę wschodnią Stolicy Apostolskiej – otwarcie się na ówczesne kraje komunistyczne, szczególnie w Europie.

Wielką nowością pontyfikatu Pawła VI były jego pielgrzymki. Wprawdzie niektórzy jego poprzednicy odbywali podróże po Państwie Kościelnym, Półwyspie Apenińskim lub do Francji, zwykle zresztą wymuszone przez władców świeckich, ale dopiero Paweł VI rozpoczął całkowicie dobrowolny "podbój świata", odbywając w latach 1964-70 dziewięć podróży do niemal 20 państw.

Paweł VI jest autorem 7 encyklik, 10 konstytucji apostolskich, 6 adhortacji, ok. 40 różnych listów, 11 listów apostolskich. Ogłosił 61 błogosławionych i 84 świętych i po raz pierwszy w dziejach, w 1970 r., dwóm kobietom przyznał tytuły doktorów Kościoła (święte: Teresa z Avili i Katarzyna ze Sieny).

Paweł VI był człowiekiem o szczególnym charakterze – wyrafinowanym intelektualistą, delikatnym i subtelnym (mówiono o nim "człowiek nieskończonej uprzejmości"), a zarazem chłodnym i nieco powściągliwym w obcowaniu z ludźmi, co nie ułatwiało mu kontaktów z otoczeniem.

Zmarł w święto Przemienienia Pańskiego 6 sierpnia 1978 w wieku 81 lat. Wiadomość o śmierci papieża Montiniego była zaskoczeniem i wstrząsem dla całego Kościoła i świata, gdyż w odróżnieniu od swych poprzedników, Piusa XII i Jana XXIII, do końca życia zachował aktywność.

Cud do kanonizacji bł. Pawła VI dotyczy ocalenia życia dziewczynki w łonie matki w piątym miesiącu ciąży. Była to trudna ciąża z powodu przedwczesnego pęknięcia pęcherza płodowego, co zagraża-



to życiu dziecka. Kilka dni po beatyfikacji papieża w 2014 r. mieszkająca w prowincji Werona matka pojechała do sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Brescii, by pomodlić się za wstawiennictwem pochodzącego stamtąd nowego błogosławionego. Wiedziała bowiem, że cud uznany do jego beatyfikacji miał również związek z trudną ciążą. Dziecko urodziło się 25 grudnia tegoż roku zdrowe i tak jest do tej pory.

W dniu zakończenia III Nadzwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego rodzinie 19 października 2014 r. papież Franciszek dokonał uroczystej beatyfikacji Pawła VI podczas mszy świętej na placu św. Piotra. Beatyfikował go papież Franciszek. Dniem wspomnienia liturgicznego Pawła VI jest 26 września – dzień urodzin błogosławionego.

### Siostra Maria Katarzyna Kasper

Katarzyna Kasper urodziła się 26 maja 1820 r. we wsi Dernbach koło Limburga w ubogiej wiejskiej rodzinie. Bardzo wcześnie pragnęła poświęcić się Bogu. Od 1848 r. gromadziła wokół siebie „pobożny krąg” młodych kobiet, z którymi wiodła życie na wzór zakonnej. Kobiety spotykały się regularnie na wspólnych modlitwach i poświęcały się pielęgnowaniu w domach ludzi chorych i starych oraz opiekowały się dziećmi.



W 1851 r. powstało z tej grupy „Zgromadzenie Ubogich Służebnic Jezusa Chrystusa” (ADJC) i uzyskało aprobatę miejscowego biskupa, a Katarzyna przyjęła imię zakonne Maria. Nazwę zgromadzenia wybrała w oparciu o słowa, które Maria wypowiedziała Archaniołowi Gabrielowi: „Oto Ja, służebnica Pańska” (Łk 1,38). Była bowiem przekonana, że

wszystko, czego się podejmuje, jest poleceniem i darem Bożym.

Wspólnota, która się poświęcała opiece nad chorymi, pomocy w nauce i tworzeniu pracowni krawieckich, szybko się rozrastała. Katarzyna Kasper nie rozwijała żadnych strategii mających na celu ulgę w cierpieniu, lecz reagowała na niedostatki ludności wiejskiej. Szybko też powstały domy ADJC w Holandii i Ameryce Północnej, w Anglii, Belgii i Luksemburgu. W 1870 Watykan uznał „zgromadzenie sióstr z Dernbach”, od nazwy miejscowości, z której pochodziła założycielka. Szczególną cechą wyróżniającą zgromadzenie był fakt, że całą swoją działalność opierało na tym, aby rozpoznawać i wypełniać wolę Bożą w codziennym życiu. Celem Katarzyny była nie tylko pomoc ludziom w ich doczesności, ale działała z przekonaniem, że na Ziemi człowiek znajduje się tylko w drodze do ostatecznego celu swojego życia.

Katarzyna Kasper zmarła 2 lutego 1898 r. Gdy umierała, jej zgromadzenie liczyło 1725 członkiń w 193 domach zakonnych. Dziś 550 „sióstr z Dernbach” (sióstr dernbachskich) żyje w 87 domach na świecie: w Niemczech, Holandii, USA, Meksyku, Brazylii, Kenii, Nigerii i Indiach, gdzie opiekują się np. dziećmi ulicy, chorymi na AIDS, bezdomnymi i wykluczonymi, bez względu na płeć, religię, czy poglądy.

Z dzisiejszego punktu widzenia Katarzyna Kasper była kobietą wyemancypowaną i spełnioną, osobą, która pozostawiła po sobie znakomite dzieło, mimo iż ani nie dążyła do osiągnięcia sukcesu, ani nie był on celem jej działań.

To nie zdolności przywódcze i organizacyjne uczyniły ją świętą. Było to przede wszystkim głębokie zdecydowanie, aby we wszystkich swoich planach, życzeniach i działaniach, pozwolić się kierować wolą Bożą. Ona chciała realizować wolę Bożą i ufała, że Bóg rzeczywiście przez nią działa. Tak więc święta z XIX wieku może być wzorem do naśladowania dla współczesnych kobiet, które są zaangażowane w życiu zawodowym i rodzinnym, ale jednocześnie zawsze pytają o wolę Bożą i dostrzegają wokół siebie ludzi w trudnych sytuacjach życiowych.

Papież Paweł VI beatyfikował s. Kasper 16 kwietnia 1978 r. W marcu 2018 papież Franciszek uznał, jaki miał się dokonać za jej wstawiennictwem. Teraz s. Katarzyna będzie świętą Kościoła powszechnego, a jej wspomnienie zostało ustalone na 1 lutego.

### Siostra Nazaria Ignazia March Mesa

Nazaria Ignazia March Mesa urodziła się w Madrycie w 10 stycznia 1889 roku. Wkrótce z przyczyn ekonomicznych liczna rodzina, z dziesięcioma braćmi przeprowadziła się do Meksyku. Na tym samym statku podróżowały Małe Siostry Opuszczonych Osób Starszych. Właśnie do tego zgromadzenia wstąpiła. Aby jednak wstąpić do nowicjatu udało się do ojczyzny.

W 1908 r. wróciła do Ameryki i została posłana na misje do Oruro, w Boliwii. Tutaj spędziła dwanaście lat poświęcając się dziełom miłosierdzia. W 1920 r., po zakończeniu ćwiczeń duchowych poświęconych Królestwu Bożemu, założyły nowe zgromadzenie, którego celem miała być krucjata miłości, obejmująca cały Kościół.



Założyła je 16 czerwca 1925 r. pod nazwą Misjonarki Krucjaty Kościoła. Nowa rodzina zakonna znajdowała się w awangardzie apostołatu boliwijskiego tamtych czasów, wspierając w szczególności promocję społeczną i pracowniczą kobiet.

W 1938 r. założycielka przeniosiła się do Argentyny, gdzie stworzyła wiele instytucji na rzecz młodzieży i ubogich. Nazaria Ignazia od św. Teresy od Jezusa zmarła w Buenos Aires 6 lipca 1943 r. Beatyfikował ją św. Jan Paweł II, 27 września 1992 roku, a jej wspomnienie liturgiczne obchodzone jest 6 lipca.

Za: KAI

## W TOKIO SYMPOZJUM O POLSKICH MISJONARZACH

W Tokio odbyło się sympozjum o działalności polskich misjonarzy w Japonii „Polscy misjonarze przyczynili się do ewangelizacji, rozwoju edukacji, wydawania publikacji oraz budowy sys-

temu opieki społecznej w Japonii” – powiedziała organizatorka sympozjum dr Iwona Merklejn z uniwersytetu Aoyama w Tokio. W sympozjum udział wzięli misjonarze i misjonarki oraz osoby zajmujące się dokumentowaniem działalności polskich misjonarzy w Japonii.

Ojciec Jan Bury mówił o salezjańskich ośrodkach edukacji i wspominał dzień święceń kapłańskich w lutym 1981 r., podczas których jako jeden z 15 księży, wyświęcony został w Nagasaki przez Papieża Jana Pawła II. Mieszkająca w Japonii dziennikarka przypomniała wizytę Ojca Świętego, który przybył do Japonii 37 lat temu jako pielgrzym pokoju i odwiedził Tokio, Hiroshimę oraz Nagasaki. W ciągu czterodniowego pobytu wygłosił po japońsku 13 homilii i przesłał m.in. do osób duchownych, młodzieży, naukowców, dziennikarzy i dyplomatów. Głównym celem wizyty polskiego Papieża była chęć zobaczenia wyników misyjnej pracy o. Maksymiliana Marii Kolbego, który tuż po przybyciu do Japonii w 1930 r. rozpoczął wydawanie publikowanego do dziś Rycerza Niepokalanej. Rok po przybyciu do Nagasaki o. Kolbe założył klasztor franciszkanów konwentualnych, które prowadzi obecnie wydawnictwo oraz przedszkola i liceum. Podczas pielgrzymki pokoju Jan Paweł II porównał śmierć o. Maksymiliana do męczeńskiej śmierci tysięcy japońskich katolików, którzy cierpieli dla ewangelicznej sprawiedliwości i oddawali życie dając świadectwo nauki Jezusa.

O działalności o. Mieczysława Marii Mirochny, który przybył do Japonii z o. Kolbe i założył zgromadzenie franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej, mówiły s. Kazimiera Szaniecka i s. Dorota Drozdowska, wicegeneralna zgromadzenia, które posiada

przedstawicielstwa w Polsce. Siostry założyły w Nagasaki ośrodek opieki nad ludźmi niepełnosprawnymi.

S. Agnieszka Bujnowicz reprezentowała zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej, jedyne działające w Japonii zgromadzenie założone przez polską siostrę, Antoninę Mirską. Siostry prowadzą przedszkola i lekcje katechezy dla dzieci japońskich oraz polonii.

O ewangelizacji przez naukę Biblii i szerzeniu modlitwy różańcowej mówił dominikanin. O. Paweł Janociński, duszpasterz japońskiej polonii.

Publicysta Jin Ishitobi, autor publikacji o br. Zenonie Żebrowskim, przybyłym do Nagasaki z o. Kolbe, mówił o społecznym znaczeniu działalności polskiego franciszkanina, który po wojnie ratował z biedy najbardziej potrzebujących i położył podwaliny pod rozwój opieki społecznej w Japonii.

Na sympozjum zaprezentowany został film „Brat Zenon, miłość, która nie zna granic”. Jego producent Shigeki Chiba zrobił też film o o. Maksymilianie Kolbe i nakręcił relację z japońskiej pielgrzymki Jana Pawła II. Spotkanie zorganizowane zostało dzięki wsparciu Instytutu Polskiego w Tokio i było pierwszym sympozjum prezentującym dorobek polskich misjonarzy w Japonii.

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## OD 2000 ROKU ZGINĘŁO NIEMAL 450 MISJONAREK I MISJONARZY

W Watykanie sporządzono listę obejmującą nazwiska misjonarzy i misjonek, zamordowanych od 2000 roku.

Według tego raportu, opublikowanego 6 października przez watykańską agencję informacyjną Fides, w latach 2000-2017 zamordowano na świecie 447 osób będących w służbie misyjnej.

Było wśród nich pięciu biskupów, 313 księży, trzech diakonów, 10 zakonników, 51 sióstr zakonnych, 16 seminarzystów, trzech członków instytutów życia konsekrowanego, 42 świeckich oraz 4 wolontariuszy.

Faktyczna liczba ofiar jest jednak wyższa, bowiem opublikowano tylko potwierdzone przypadki, czytamy w raporcie „Młodzi misjonarze – świadkowie Chrystusa aż do oddania życia”.



Wiele spośród ofiar, to „młodzi, współcześni nam ludzie, podobni do swoich rówieśników, wcale nie naiwni i niedoświadczeni”, podkreśla dokument spo-

ządzony na podstawie danych Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów. Tych 447 osób, w większości w wieku poniżej 40 roku życia, przygotowało się duchowo i kulturowo do zadań w służbie misyjnej. „Oni potrafili ocenić ryzyka związane z miejscami, o których niektórzy myśleli, że będą tam tylko przez pewien czas, inni przez całe życie”.

Wielu spośród zabitych misjonarzy było ofiarami napadów kryminalnych, działań wojennych, jak np. w Syrii oraz na skutek przemocy terrorystów islamskich, wrogich Kościołowi grup bojówkarskich, lub szwadronów śmierci od Filipin przez Amerykę łańską aż do Afryki. Jedną z ofiar zabójców była zamordowana 24 stycznia 2017 roku w Boliwii polska świecka misjonarka, Helena Kmiec.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## O FRANCISZKANSKIEJ MISJI W KAMERUNIE

Obecnie na naszej misji w Abong' Mbang w Kamerunie pełni posługę duszpasterską dwóch kapłanów: o. Jonasz Madej OFM i o. Radosław Kępczyński OFM. Trzeci, o. Jakub Kowalczyk OFM, przebywa na intensywnym kursie j. francuskiego w Paryżu.

W niedzielę 23 września br. odbyło się w parafii w Abong' Mbang uroczyste rozpoczęcie roku duszpasterskiego 2018/19, którego tematem dla diecezji Doume Abong' Mbang jest: „Sakramenty źródłem łaski i życia wiecznego”, z akcentem na Chrzest św. oraz spowiedź i sakrament pojednania.

Centralnym punktem uroczystości była Msza św. o godz. 8.00, której przewodniczył kustosz Sanktuarium o. Jonasz Madej OFM, zaś koncelebrował ks. Yves Maurice Zambo i o. Radosław Kępczyński OFM. Ks. Yves Maurice Zambo 10 lat temu położył podwaliny pod Sanktuarium. Obecnie pracuje we Francji w diecezji Bordeaux, w Kamerunie przebywa na urlopie. Między diecezjami Bordeaux i Doume Abong' Mbang jest nawiązana owocna współpraca.

W czasie Eucharystii została przedstawiona wiernym Rada Parafialna i Rada Ekonomiczna, a po nich wszystkie grupy i chóry parafialne, Komisja *Catéchèse*, liturgiczna, duchowości, młodzieży, dzieci oraz *Caritas*. Duży nacisk położono na prezentację wspólnot chrześcijańskich, tak zwanych *C.C.B. Wspólnoty Chrześcijańskie Baz*. Obecnie jest ich cztery: św. Perpetuy i Felicyty, św. Filipa, św. Anny i św. Pauliny; jest na-



dzieja na ich rozwój. Na zakończenie Mszy św. każda wspólnota otrzymała program działania, w którym są wszystkie instrukcje potrzebne do tego, aby mogła dobrze funkcjonować.



\*\*\*

W sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Abong' Mbang w ubiegłym roku uroczysto obchodzono setną rocznicę objawień Maryi w Fatimie. Jubileusz rozpoczęto 14 maja 2017 r. Mszą św. celebrowaną przez wikariusza generalnego diecezji ks. Alain Ntim. W przeddzień, w sobotę 13 maja o godz. 17.00

wyruszyła procesja z Madonną przez miasto, a po niej Eucharystii przewodniczył proboszcz parafii św. Michała Archanioła palotyn ks. Wojciech.

Przez wszystkie miesiące: maj, czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień na uroczystości fatimskie przychodziły pielgrzymki z parafii dekanatu. Również 12 października ub.r. ulicami miasta przeszła procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej. W piątek 13 października uroczystą Mszę św. celebrował i wygłosił homilię kameruński biskup Jan Ozga, w asyście naszych ojców i miejscowych kapłanów.

Podczas Eucharystii biskup udzielił 10 wiernym sakramentu bierzmowania i pobłogosławił nowe tabernakulum do Sanktuarium, ufundowane przez o. Jonasza rodzinną parafię św. Michała z Surochowa oraz studnię głębinową i wieżę ciśniową, której patronami są błogosławieni męczennicy: bł. Michał Tomaszek OFMconv i bł. Zbigniew Strzałkowski OFMConv.

W parafii Matki Bożej Fatimskiej w Abong' Mbang w niedziele celebrowane są dwie Msze św. – o godz. 8.00 i o 17.00; zaś o godz. 16.00 jest Adoracja Najświętszego Sakramentu. W dni powszednie odprawiana jest jedna Msza św. o godz. 6.00, w której uczestniczy wielu wiernych. Są ministranci i bardzo wiele grup modlitewnych. Tutejsi chrześcijanie są bardzo pomocni, zajmują się zakrystią oraz funkcjonowaniem sanktuarium – jego sprzątnięciem oraz otwieraniem i zamykaniem.

Za: [www.ofm.krakow.pl](http://www.ofm.krakow.pl)

## MARIANIE ROZPOCZĘLI PRZYGOTOWANIA DO JUBILEUSZU

W dniach 9-10 października, kolejny już raz, obradowała w domu generalnym Zgromadzenia w Rzymie komisja jubileuszowa, której zadaniem jest przygotowanie obchodów 350. rocznicy powstania Zgromadzenia Księża Marianów. Zgromadziła współbraci z Polski, Brazylii, Ukrainy, Kamerunu i USA.

11 grudnia 1670 roku w siedzibie pijarów w Krakowie św. o. Stanisław Papczyński składa publicznie akt tzw. Oblatio w którym deklaruje wolę życia w czystości i służenia z gorliwością do końca swojego

życia w Towarzystwie Księża Niepokalanego Poczęcia – które z pomocą Bożą zamierza założyć.



To wydarzenie Zgromadzenie uznaje za początek swojej wspólnoty zakonnej.

Obchody jubileuszowe rozłożone będą na 4. lata i rozpoczną się 8 grudnia 2019

roku w święto tytularne Zgromadzenia. Zainicjuje je specjalny list Przełożonego Generalnego wydany z tej okazji. W trakcie obrad komisja dyskutowała nad szczegółowym programem obchodów i wydarzeniami, które będą stanowiły stacje jubileuszowe. Przewidziane są między innymi: spotkanie młodych marianów z całego świata, konwent generalny w Licheniu, sympozja naukowe oraz międzynarodowy kongres mariańskiego laikatu.

Oficjalny program obchodów zostanie opublikowany po jego zatwierdzeniu przez Przełożonego Generalnego i jego Radę.  
Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)

## LIST MISJONARZA WERBISTY Z UGANDY

Największą radością było spotkać wielu znajomych ludzi z naszej parafii Laniya, którzy żyją nie w odrutowanym obozie, ale w chatkach takich, jak mieliśmy sami na terenie naszej misji – pisze o. Andrzej Dzida SVD, który od dwóch miesięcy pracuje w Ugandzie, wśród uchodźców z Sudanu Płd. – Z niektórymi się wyściskaliśmy, bo to przecież wielkie szczęście, że przeżyliśmy i mamy dalszą szansę na wypełnienie tego daru życia danego nam przez Boga.

Oto pełny tekst listu o. Andrzeja, który publikujemy za profilem facebookowym „Dom Nadziei”.

Lodonga, Uganda  
8 października 2018

Moi Drodzy Przyjaciele

Mijają dwa miesiące od mojego przybycia do Ugandy. Jest to kraj szybko się rozwijający, chociaż 38% populacji żyje poniżej 1,25\$ na dzień. Ten kraj w południowo-wschodniej Afryce jest mniejszy od Polski, a jego powierzchnia to 241.038 km<sup>2</sup>. Natomiast przyrost ludności jest bardzo szybki, a populacja kraju jest szacowana na 41,5 mln ludzi. 9 października Uganda będzie obchodziła kolejną rocznicę niepodległości (1962). Jest to kraj, który był targany wewnętrznymi konfliktami, puczem, a takie nazwiska jak Amin czy John Kony do dziś wzbudzają grozę. Yoweri Museveni rządzi krajem od 1986.

W czasie protektoratu brytyjskiego Uganda przyjęła polskich uchodźców, głównie sieroty, które przemierzały szlak z dalekiej Rosji z armią Andersa. Kraj ten był otwarty również na uchodźców z Sudanu, Konga i Rwandy. Obecnie na terenie Ugandy przebywa ponad 1,1 mln Sudańczyków Południowych, którzy uciekli przed wojną domową.

Jak wiecie, w wyniku toczącej się od 2013 r. wojny, ponad 3,5 mln osób straciło swoje domy i dobytek, a z tego ponad 2 mln opuściło kraj chroniąc się w sąsiednich państwach. Również większość naszych parafian z okolicy Lainya, po dotarciu wojny w lipcu 2016 roku w nasze rejony, znalazło swoje miejsce w obozach na terenie Ugandy. Dlatego od 2017 roku jako werbiści jesteście z nimi.



Po zakończeniu nauki języka arabskiego w Egipcie, dotarłem z o. Wojtkiem Pawłowskim SVD do Lodonga, które leży ok. 35 km od granicy z Sudanem Płd. Jest to małe miasteczko położone w diecezji Arua, w dystrykcie Yumbe. Uganda w większości jest krajem chrześcijańskim, ale w naszym dystrykcie dominują muzułmanie. Pomimo tego, od od 1927 roku w Lodonga wznosi się kościół Naszej Pani Królowej Afryki, który od 1961 roku jest Bazyliką Mniejszą. 7 października, obchodzimy święto Matki Bożej Różańcowej, a w miejscowym kościele różaniec jest odmawiany codziennie.

Jako Zgromadzenie Słowa Bożego posługujemy jednak wśród uchodźców z Sudanu Płd. w największym obozie w Bidi Bidi, który liczy około 275 tys. ludzi. Jest on oddalony ponad 20 km od naszego miejsca i ciągnie się przez 25 km. Obóz jest podzielony na 5 stref, a z kolei poszczególne strefy mają swoje

kaplice. Oben jest nas 4 kapłanów z Indii, Indonezji i Polski oraz jeden brat z Indonezji, a na naszym terenie znajduje się 29 kaplic oddalonych od siebie o ok. 5 km.

Bidi Bidi na szczęście nie przypomina obozu odgradzonego wielkim płotem i drutami, a raczej przypomina nam znajome miejsca z Sudanu Płd., gdzie tradycyjne chatki z lepianki i słomianego dachu pojawiają się na horyzoncie. Te chatki wraz z kawałkiem ziemi pozwalają przetrwać trudny czas uchodźstwa w miarę podobnym otoczeniu. Oczywiście jest problem z uprawą ziemi, której za bardzo nie wystarcza dla wszystkich. Co miesiąc jest dostarczana jednak pomoc żywnościowa.

Na terenie obozu są też szkoły, które są jednak przepelnione, gdyż jedna klasa w podstawówce potrafi liczyć 200 dzieci, tak więc nie zawsze wszystkie mieszczą się w budynku. Parę klinik, czy szpital znajdują się na terenie obozu, ale nie ma w nich odpowiedniego personelu i leków na malarię czy tyfus. Kolejnym problemem jest sprawa opału (drewna i węgla drzewnego) potrzebnego do przyrządzania potraw. Dodatkowa wycinka lasu jest przyczyną konfliktu z miejscową ludnością. Jednak czego najbardziej nasi Sudańczyk Płd. potrzebują, to bycie z nimi po przeżyciach wojennych, traumie i utracie najbliższych.

Od 2017 roku udzieliłmiśmy blisko 2300 chrztów i 900 pierwszych komunii, a w zeszłym tygodniu, tylko w jednej kaplicy św. Józefa w Kombe, udzieliłmiśmy ponad 60 pierwszych komunii. W tym tygodniu przypadają święta patronalne Franciszka z Asyżu i Daniela Komboniego i mam kolejne 70 komunii i 40 chrztów. Jak widzicie jest co robić, ale o szczegółach naszej posługi w kolejnym liście.

Największą radością było spotkać wielu znajomych ludzi z naszej parafii Lainya, którzy żyją nie w odrutowanym obozie, ale w chatkach takich, jak mieliśmy sami na terenie naszej misji. Z niektórymi się wyściskaliśmy, bo to przecież wielkie szczęście, że przeżyliśmy i mamy dalszą szansę na wypełnienie tego daru życia danego nam przez Boga. Patrząc na tak wielu, którzy odeszli również z naszej Rodziny św. Arnolda Janssena (s. Veronikę Rackową SSpS), widzimy że nosimy ten dar w naczyniach glinianych i jesteśmy tylko pielgrzymami na tej ziemi.

Proszę Was moi drodzy przyjaciele o modlitwę, abyśmy ten dar z Bożą pomocą jak najlepiej wykorzystali.

Z pamięcią w modlitwie – o. Andrzej  
Za: [www.werbisci.pl](http://www.werbisci.pl)

## KRAKOWSCY BEZDOMNI U PAPIEŻA FRANCISZKA

Spotykając się z ludźmi ubogimi i żyjącymi na ulicy Papież Franciszek chce pokazać, że jesteście ważni dla Boga i dla Kościoła. Wskazuje na to pan Piotr, jeden z bezdomnych, którzy przybyli do Rzymu w pielgrzymce zorganizowanej przez krakowskie Dzieło Pomocy św. Ojca Pio. Wraz z opiekunami i wolontariuszami uczestniczyli oni w spotkaniu z Ojcem Świętym w auli Pawła VI dla archidiecezji krakowskiej.

Pielgrzymka została zorganizowana w 50. rocznicę śmierci św. ojca Pio i 100.

rocznicę otrzymania przez niego stygmatów. Święty kapucyn jest bowiem patronem krakowskiego dzieła wspierającego bezdomnych. Stąd głównym celem pielgrzymów jest San Giovanni Rotondo, a Rzym i spotkanie z Franciszkiem były ważnym przystankiem na pątniczym szlaku. „Spotkanie z Ojcem Świętym było naprawdę piękne, nasza grupa została zauważona. Chcemy mu nieustannie dziękować za wrażliwość na potrzebujących” – mówi Radek Watykańskiemu br. Grzegorz Marszałkowski

OFMCap., dyrektor Dzieła Pomocy św. Ojca Pio w Krakowie.

Pan Piotr, który jest jednym z podopiecznych wyznaje, że dla niego było to wielkie wydarzenie. „Nie miałem nigdy okazji brać udziału w podobnym spotkaniu. To wielkie przeżycie być tak blisko Głowy Kościoła. Spójrzeć z perspektywy uczestnika, a nie tylko widza. Żyję na ulicy, mam za sobą walkę z uzależnieniem alkoholowym, ale już od pewnego czasu ludzie z fundacji służą mi pomocą, abym mógł ustabilizować swoją sytuację



życiową, co się skutecznie udaje” – opowiada. Wskazuje, że bardzo ważne jest to, iż Papież Franciszek mówi o problemie bezdomnych, bo dzięki temu jest on zauważany przez innych ludzi Kościoła. „Często ten problem jest marginalizowany, spychany na pobocze, a muszę powiedzieć, że ogromna rzesza ludzi czeka na pomoc, bo sami nie wiedzą, jak mogą sobie pomóc. Naświetlając nasz problem Papież Franciszek chce pokazać, jak osoby bezdomne są ważne dla Boga i dla Kościoła” – mówi pan Piotr. Pytany o życie na ulicy wyznaje, że najtrudniejsze jest to, by zwyczajnie przetrwać. „Będąc na ulicy chce się z tym skończyć, bo to nie jest normalne. Często jest jednak tak, że nie wiadomo właściwie w którą stronę iść. Spotkanie pierwszej pomocnej dłoni sprawia, że potem znajdują się kolejne osoby, które dają wsparcie, no i wtedy jest zdecydowanie lepiej” – wyznaje pan Piotr.

Spotkaniem z Franciszkiem poruszony jest także pan Adam. Tym bardziej, że to właśnie on w imieniu bezdomnych przekazał Papieżowi prezent – figurkę ojca Pio. „Na razie jeszcze jestem bezdomny, ale nadejdzie taki czas, że będę miał swoje mieszkanie. Swój ciasny, ale

własny kąt. Idę w bardzo dobrym kierunku. W autobusie wylosowałem los, że to ja mam zanieść prezent Papieżowi. Dałem mu go, a sam dostałem różaniec. Ta pielgrzymka jest dla mnie bardzo ważna: jestem pierwszy raz w życiu za granicą. No i spotkałem osobiście Franciszka, to zupełnie co innego niż oglądać go w telewizji” – mówi.



Z bezdomnymi przyjechała też Małgorzata Kokot z Dzieła Pomocy św. Ojca Pio. Wskazuje, że takie wspólne pielgrzymowanie przynosi konkretne owoce. „Bez pomocy naprawdę bardzo wielu ludzi dobrej woli ta pielgrzymka dla blisko 30 bezdomnych byłaby niemożliwa. Będąc tutaj mogą poczuć, że są ważni,

że są w centrum Kościoła i dla nich jest to też często taką trampoliną do nowego życia” – podkreśla Małgorzata Kokot. Zauważa, że dzięki takim doświadczeniom łatwiej im później uwierzyć w siebie, znaleźć pracę, czy skorzystać z pomocy pracownika socjalnego i uczynić kroki w drodze do samodzielności. „Myślę, że osoby bezdomne widzą, czują, że Kościół to też miejsce dla nich i dlatego też jesteśmy bardzo wdzięczni Papieżowi, że nigdy o nas nie zapomina” – podkreśla.

Także abp Marek Jędraszewski jest poruszony spotkaniem Franciszka z bezdomnymi i ubogimi. „Ojciec Święty zwracając się do najbliższych współpracowników prosił o różańce dla nich. Niezwykła jest ta miłująca i wzruszająca wrażliwość Ojca Świętego, gdy chodzi o ludzi, o których świat chce zapomnieć i często okrutnie mówi, że są to ludzie z marginesu – podkreśla metropolita krakowski. – Ojciec Święty Franciszek pokazuje, że oni nie są z marginesu, oni są rzeczywistością w centrum, w sercu Kościoła”.

Za: [vaticannews.va](http://vaticannews.va)

## Zapowiedzi wydarzeń

### TYDZIEŃ MISYJNY Z WERBISTAMI

21 października obchodzić będziemy Niedzielę Misyjną, która tradycyjnie rozpoczyna Tydzień Misyjny 2018. To czas szczególnego zaangażowania werbistów w animację misyjną w parafiach i szkołach.

Na stronie Werbistów jest publikowana lista parafii i miejsc, w których będzie można spotkać werbistów, posłuchać świadectw misjonarzy i poczuć ducha misyjnego. Lista będzie stopniowo uaktualniana!

Międzybrodzie Bialskie, Parafia św. Marii Magdaleny: 21 października – o. Józef Trzebuniak SVD wygłosi homilie podczas Mszy Świętych, zaś klerycy z Indonezji, Yulius Dua SVD i Fransiskus Kelen SVD, podzielą się swoim świadectwem wiary.

22-26 października – o. Józef Trzebuniak SVD, klerycy Yulius Dua SVD i Fransiskus Kelen SVD – spotkania z grupami parafialnymi, katecheza w szkołach na terenie parafii

Łabunie, Parafia Matki Boskiej Szkaplerznej: 21 października – o. Paweł

Gała SVD oraz klerycy Mark Okuk SVD i Maciek Szumilak SVD – homilie podczas Mszy Świętych



22-26 października – o. Paweł Gała SVD oraz klerycy Mark Okuk SVD i Maciek Szumilak SVD – animacja misyjna oraz powołaniowa w szkołach.

Za: [www.werbisci.pl](http://www.werbisci.pl)

### SPOTKANIE OSÓB ODPOWIEDZIALNYCH ZA ŻYCIE KONSEKROWANE

W piątek 19 października odbędzie się w Sekretariacie Episkopatu w Warszawie spotkanie osób odpowiedzialnych za życie konsekrowane w Diecezjach, organizowane przez Komisję Episkopatu Pols ds. instytucjonalnego życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołowego.

Spotkanie będzie poprzedzone odbywającym się we czwartek 18 października zebraniem Delegatów KWPZM w diecezjach. Poniżej znajdziecie program piętkowego spotkania w sekretariacie KEP:

#### PROGRAM SPOTKANIA

Piątek 19 października

9<sup>00</sup> – Msza Św. w kaplicy (dla chętnych)

9<sup>30</sup> – Rozpoczęcie spotkania, słowo wstępne o. bp. Jacka Kicińskiego CMF O. Janusz Sok CSsR, *Aktualizacja programu duszpasterskiego 2018/2019 w życiu osób konsekrowanych*

Ks. Dariusz Bartocha SDS, *Pokłosie Kongresu Młodych Konsekrowanych*

11<sup>00</sup> – przerwa na kawę lub herbatę

11<sup>30</sup> – S. Danuta Wróbel CSSBVM, *Omówienie programu formacji stałej życia konsekrowanego w Polsce w roku duszpasterskim 2018/2019*

Ks. Arkadiusz Okrój, *Prezentacja najnowszego dokumentu poświęconemu dziedzictwu konsekrowanemu Ecclesiae Sponsae Imago*

- *Relacje ze spotkań regionalnych* - dyskusja

13<sup>00</sup> – obiad

13<sup>30</sup> – praca w grupach roboczych

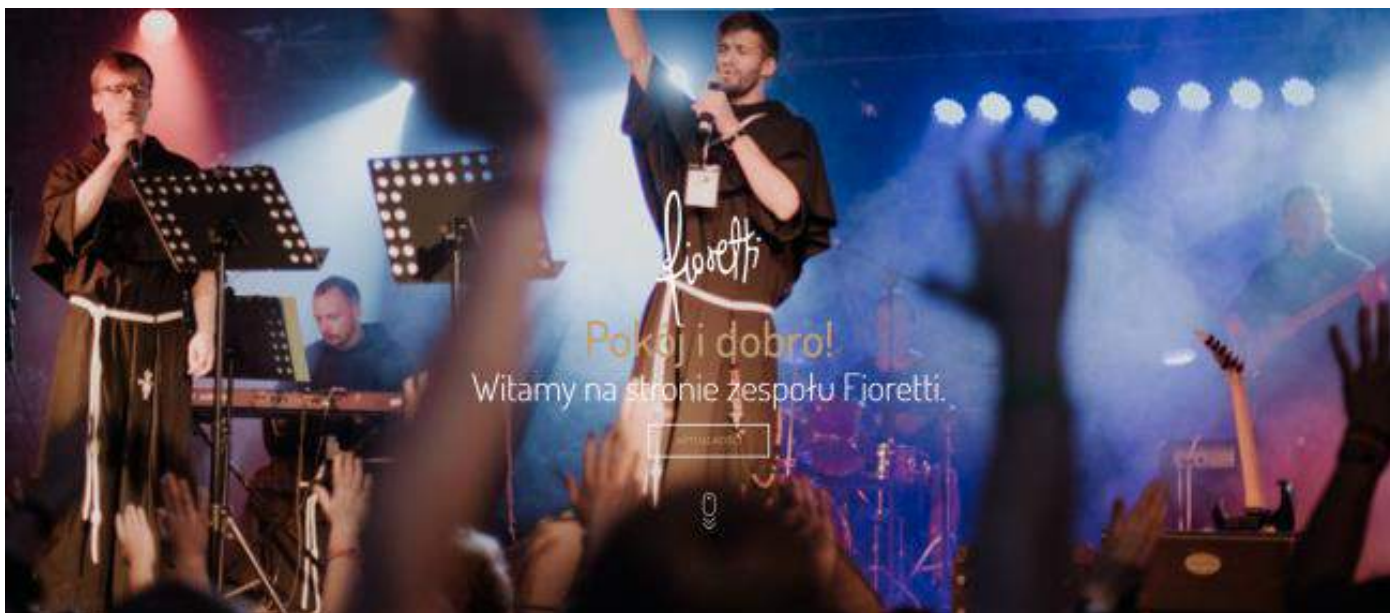
Spotkanie Komisji ds. Instytutów Życia  
Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia

Apostolskiego

14<sup>30</sup> – Podsumowanie pracy w grupach, wolne wnioski i ogłoszenia

## Witryna Tygodnia

# „TYLKO NASZ ZESPÓŁ POZOSTAŁ MŁODY”



Fioretti w języku włoskim znaczy to tyle, co kwiatki. Tak też w 1968 roku ówczesny przełożony łódzkiego seminarium franciszkanów nazwał zespół muzyczny założony i złożony z braci będących na formacji w seminarium. Rok później zespół został przeniesiony do krakowskiego seminarium Braci Mniejszych Konwentualnych, gdzie do dzisiaj, czyli już 50 lat istnieje i tworzy na Chwałę Boga.

Zespół Fioretti powstawał w czasach, gdy tworzyły się takie grupy muzyczne jak The Beatles i The Rolling Stones, zespoły te, tak jak Fioretti trwają 50 lat, ale tylko nasz zespół pozostał młody. Dlaczego? To za sprawą tego, że członkami zespołu są bracia będący w seminarium, czyli skład zespołu zmienia się, gdy bracia rozpoczynają posługę w innym klasztorze. W chwili obecnej bracia kapłani i nasi świeccy przyjaciele uzupełniają część składu zespołu.

Zawsze myślą przewodnią twórczości braci, posługi na koncertach czy realizacji różnych projektów jest ukazywanie ludziom Boga. Muzyka i słowa pochodzą z Pisma Świętego bądź wypływają z modlitwy i pomagają ludziom w przeży-

waniu ich codzienności. Na koncertach dajemy ludziom słowo, muzykę, ale i nasze braterstwo. Modlitwa braci i relacje braterskie są darem, który dostrzegają uczestniczący w koncercie. Pan Bóg posługuje się naszą obecnością i twórczością również do tego, by wzbudzać powołania w sercach, dlatego bardzo ważna jest nasza obecność.

Zespół nie ma jednego stylu muzycznego. Przez 50 lat bracia wnosili coś nowego do zespołu, dlatego mamy w swojej twórczości rock, blues, poezję, utwory uwielbieniowe, a nawet możemy się dopatrzeć disco polo. Takie bogactwo pozwala przeniknąć wiele zróżnicowanych serc muzycznych.

Od 1980 roku bracia zaczęli nagrywać kasety, a następnie płyty, tak więc do dnia dzisiejszego na koncercie zespołu jest 15 albumów muzycznych. Bracia posługiwali muzycznie podczas Mszy Świętych, uroczystości oraz w wielu miastach i wsiach Polski i zagranicy. Ponadto w zeszłym roku do najnowszej płyty Mniejszy, powstałej w 2017 roku, pierwszy raz w historii zespołu, wyprodukowaliśmy autorski teledysk prezentując w ten sposób tytułowy utwór Mniejszy. Do dnia

dzisiejszego mamy kilka filmików oraz dwa teledyski w tym teledysk pro-life. Z okazji tegorocznego jubileuszu poczyniliśmy kilka projektów. Po kilkuletniej przerwie, udało nam się przywrócić do obiegu niektóre płyty. Mamy więc dostępne takie albumy, jak: Mniejszy (2017), Pragnienie (2008), Rozpal mnie (2006) oraz Temu, który jest Miłością (2000).

Ponadto wyprodukowaliśmy dwa wzory koszulek Fioretti - specjalnie na rok jubileuszowy i pierwszy raz w historii zespołu. Aby można było słuchać naszej muzyki wszędzie, zamieściliśmy wyżej wspomniane płyty na portalach muzycznych Spotify i Tidal. Jesteśmy także obecni na soundcloud, instagram, facebook i stronie internetowej.

Wszystkie informacje o naszym braterskim zespole dostępne są na stronie [www.fioretti.pl](http://www.fioretti.pl). Bieżące relacje dostępne na fanpage na facebooku. Płyty na stronie naszego wydawnictwa Bratni Zew, a koszulki na razie przez prywatne wiadomości na facebooku lub w wiadomości mailowej. br. Wojciech Bürger

Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)



## Odeszli do Pana

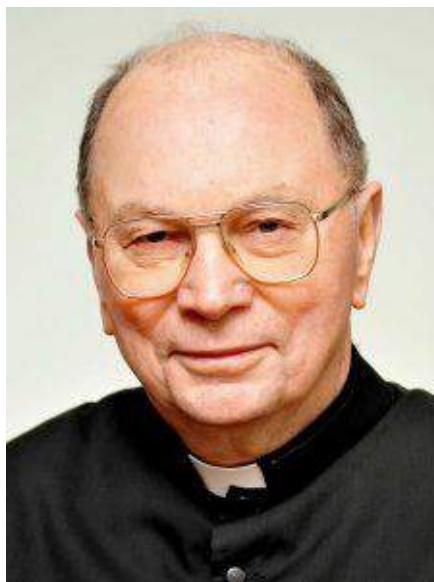
### ŚP. KS. EDWARD SZYMANEK SChr (1933 – 2018) Były generał Towarzystwa Chrystusowego

W wieku 85 lat, dnia 9 października 2018 r. zmarł śp. ks. Edward Szymanek – były przełożony generalny Towarzystwa Chrystusowego, biblista. Pogrzeb śp. ks. Edwarda Szymanka SChr odbędzie się 16 października w Poznaniu. Uroczystości rozpoczną się Mszą Świętą w bazylice archikatedralnej o godz. 10.00. Złożenie ciała do grobu w kwaterze Towarzystwa Chrystusowego na cmentarzu Miłostowo (brama od ul. Gnieźnieńskiej) o godz. 12.00.

Ks. Edward Szymanek SChr urodził się 9 lipca 1933 r. w Przytocznie. Do Towarzystwa Chrystusowego wstąpił 23 sierpnia 1949 r. Dnia 7 września 1949 r. rozpoczął kanoniczny nowicjat w Ziębicach zakończony pierwszą profesją zakonną 8 września 1950 r., profesję wieczystą złożył 8 września 1954 r. w Poznaniu. Świecenię kapłańskie przyjął 6 kwietnia 1957 r. w odbudowywanej archikatedrze poznańskiej z rąk ks. bpa Franciszka Jedwabskiego. Po święceniach pracował jako wikariusz w parafii pw. Wniebowzięcia NMP we Władysławowie (1957) oraz w parafii pw. św. Józefa w Stargardzie (1957-1958). W latach 1958-1961 odbył studia biblijne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim uwieńczone uzyskaniem stopnia naukowego doktora.

W Towarzystwie Chrystusowym pełnił wiele ważnych funkcji: począwszy od 1961 r. był wykładowcą Pisma Świętego

w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa, od 1963 r. przez 5 lat kierował redakcją miesięcznika „Msza Święta”, w latach 1968-1969 i 1977-1981 pełnił funkcję rektora Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Chrystusowego. W zgromadzeniu był także zaangażowany między innymi w prace komisji do spraw formacji i życia zakonnego.



Dwukrotnie piastował urząd wikariusza generalnego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Dnia 6 lipca 1983 r. został wybrany przełożo-

nym generalnym Zgromadzenia na sześcioletnią kadencję. Później przez szereg lat był członkiem Rady Generalnej. W ramach pełnionych funkcji udzielał się w środowiskach polonijnych w wielu zakątkach świata.

Jako biblista działał także na polu akademickim jako wykładowca Pisma Świętego w seminariach duchownych i popularyzator Biblii we wspólnotach zakonnych i gremiach świeckich. Był autorem wielu publikacji naukowych i popularnonaukowych, w roku 1990 opublikował podręcznik „Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu”. Był także w gronie tłumaczy Biblii Poznańskiej, gdzie przełożył listy św. Pawła do Rzymian i do Galatów.

We wspólnotach życia konsekrowanego i wśród wiernych świeckich był cenionym spowiednikiem, kierownikiem duchowym, kaznodzieją i rekolekcjonistą.

Pogrzeb śp. ks. Edwarda Szymanka SChr odbędzie się 16 października w Poznaniu. Uroczystości rozpoczną się Mszą Świętą w bazylice archikatedralnej o godz. 10.00. Złożenie ciała do grobu w kwaterze Towarzystwa Chrystusowego na cmentarzu Miłostowo (brama od ul. Gnieźnieńskiej) o godz. 12.00. RIP!

Za: [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl)

### ŚP. BR. JÓZEF DEREWOŃKO OMI (1967 – 2018)

14 października nad ranem Pan powołał do wieczności brata Józefa Derewońkę OMI. Urodził się 24 lutego 1967 roku w Koźuchowie. Sakrament chrztu przyjął w parafii pw. św. Antoniego w Nowej Soli (diecezja zielonogórsko-gorzowska). Prenowicjat w zgromadzeniu odbył w Smolanach (diecezja etcka), pierwszą profesję zakonną złożył na Świętym Krzyżu w 1986 roku, a śluby wieczyste 8 września 1992 roku w Markowicach. Jako brat zakonny posługiwał w domach: Poznań, Święty Krzyż, Smolany, Gorzów Wielkopolski, Warszawa. W święto zgromadzenia 17 lutego 2010 roku od ojca generała otrzymał obedi-

cję do Prowincji Środkowoeuropejskiej. Przez wiele lat posługiwał w Niemczech. Zmarł po ciężkiej chorobie.



Uroczystości pogrzebowe śp. brata Józefa Derewońki OMI odbędzie się w piątek, 19. października o godzinie 11.00 w kościele przy klasztorze oblackim św. Bonifacego w Hünfeldzie.

Polecajmy naszego współbrata Miłosierdziu Bożemu. Wieczny odpoczynek, racz mu dać, Panie! Niech cieszy się chwałą nieba ze wspólnotą zbawionych oblatów!

Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)



**ŚP. BR. STEFAN FARYNA SChr (1927 – 2018)**

Z nadzieją Zmartwychwstania informujemy, że dnia 10 października 2018 r. w domu zakonnym w Puszczykowie odszedł do Pana śp. br. Stefan Faryna SChr.

Uroczystości pogrzebowe śp. br. Stefana Faryny SChr odbędą się 12 października (piątek) w Puszczykowie. Msza Święta rozpocznie się o godz. 14.00 w kościele parafialnym pw. Matki Boskiej Wniebowziętej (ul. Kościelna 1; kod: 62-040).

Bezpośrednio po Eucharystii ostatnie pożegnanie na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.



Br. Stefan Faryna SChr urodził się 2 kwietnia 1927 r. w Kuczkach. Do Towarzystwa Chrystusowego wstąpił 10 stycznia 1946 r. Dnia 6 lipca 1946 r. rozpoczął kanoniczny nowicjat w Poznaniu. Pierwszą profesję zakonną złożył 29 września 1947 r. w Morasku, zaś profesję wieczystą 29 września 1950 r. w Puszczykowie. Po pierwszych ślubach zakonnych pracował w domach zakonnych w Poznaniu, Ziębicach, Morasku, Świdnicy. Przez wiele lat pracował jako katecheta i organista w Stepnicy, Pyrzycach, Ziębicach. Od 1973 r. pełni misję Towarzystwa w domu zakonnym w Puszczykowie.

*Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie!*  
Za: [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl)